



dr hab. Zbigniew Feliszewski, prof. UŚ
Uniwersytet Śląski w Katowicach
Wydział Humanistyczny
Instytut Literaturoznawstwa
zbigniew.feliszewski@us.edu.pl

Sosnowiec, 05.03.2025

**RECENZJA OSIĄGNIĘĆ PANI DR MARTY BĄKIEWICZ W ZWIĄZKU Z JEJ WNIOSEM O
NADANIE STOPNIA DOKTORA HABILITOWANEGO NAUK HUMANISTYCZNYCH W DYSCYPLINIE
LITERATUROZNAWSTWO**

Informacje ogólne o Habilitantce

Pani dr Marta Bąkiewicz od 2018 roku związana jest z Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, gdzie zatrudniona jest na stanowisku adiunkta w Instytucie Lingwistyki Stosowanej. W przeszłości swoją karierę naukową rozwijała w Polsko-Niemieckim Instytucie Badawczym w Collegium Polonicum oraz w Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. Tutaj w 2010 roku uzyskała stopień naukowy doktora nauk humanistycznych na podstawie rozprawy pt. *Literatur und Zeitgeschichte im publizistischen Werk Max von der Grüns*, napisanej pod opieką naukową prof. dr hab. Grażyny B. Szewczyk. Tytuł magistra filologii germańskiej zdobyła natomiast w Uniwersytecie Zielonogórskim. Swój habitus intelektualny kształtowała także podczas straży naukowo-badawczych oraz stypendium dla młodych badaczy w Darmstadt, we Frankfurcie nad Odrą oraz w Erkner. Odbyła również staże dydaktyczne w Trewirze i w Dreźnie. Imponuje ilość wykładów gościnnych wygłoszonych w rozmaitych jednostkach w Polsce i w Niemczech, co w połączeniu z licznymi wystąpieniami na konferencjach naukowych świadczy o tym, że w środowisku germanistów polskich i niemieckich Habilitantka jest badaczką rozpoznawalną i cenioną. Dr Marta Bąkiewicz ma ponadto na swoim koncie sukcesy w pozyskiwaniu źródeł finansowania projektów naukowych w trybie konkursowym. W latach 2014-2015 kierowała projektem *Die kulturgeschichtliche Landschaft des Mittleren Oderraums*. Trzykrotnie była wykonawczynią a dwukrotnie ekspertką w projektach grantowych. Dwuletnie zatrudnienie na stanowisku asystentki dyrektora Polsko-Niemieckiego Instytutu Badawczego z pewnością okazało się tu przydatnym doświadczeniem.



Współpracowała także przy organizacji czterech konferencji naukowych. W obszarze dydaktyki oraz popularyzacji nauki osiągnięcia dr Bąkiewicz są równie istotne. Posiada ona doświadczenie w prowadzeniu wykładów, zajęć ćwiczeniowych, seminaryjnych, konwersatoryjnych, a także warsztatów w zakresie modułów literaturoznawczych, przekładoznawczych, oraz modułów z pogranicza językoznawstwa i kulturoznawstwa (język perswazji i reklamy). Szczególnie interesujący wydaje się autorski projekt dydaktyczny, którego przedmiotem jest interdyscyplinarne spojrzenie na fenomen granicy. Dr Bąkiewicz nie wypromowała magistrów, nie prowadziła też seminariów dyplomowych, była natomiast recenzentką ośmiu prac licencjackich oraz jednej magisterskiej. Dr Bąkiewicz znakomicie realizuje się na polu współpracy z otoczeniem i popularyzacji prowadzonych badań: prowadziła spotkania z pisarkami i pisarzami, uczestniczyła w panelach dyskusyjnych, udzielała wywiadów dla mediów, jest współtwórczynią inicjatywy kulturalno-naukowej pod nazwą *Polsko-niemiecki Salon Odrzański*. Powyższe aktywności wraz z przedłożonym do recenzji dorobkiem naukowym są w mojej opinii wystarczające, by stać się podstawą do ubiegania się o uzyskanie stopnia doktora habilitowanego nauk humanistycznych w dyscyplinie literaturoznawstwo.

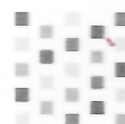
Ocena osiągnięć naukowo-badawczych po uzyskaniu stopnia doktora nauk humanistycznych

Od czasu uzyskania stopnia doktora nauk humanistycznych dr Bąkiewicz opublikowała dwie monografie (pierwsza jest polskojęzyczną wersją rozprawy doktorskiej, druga to monografia wskazana jako szczególne osiągnięcie w toczącym się postępowaniu habilitacyjnym), 25 artykułów naukowych lub rozdziałów w tomach zbiorowych. Jest także redaktorką lub współredaktorką trzech tomów zbiorowych, czterech sprawozdań, dwóch tłumaczeń tekstów naukowych oraz trzech wywiadów. W okresie podoktorskim wystąpiła na 18 konferencjach naukowych. Przedstawiony dorobek wskazuje pewną dynamikę rozwoju naukowego. Habilitantki, jej solidność oraz metodologiczną dojrzałość w odczytywaniu badanych tekstów. Zainteresowania badawcze, jak ujęła to w autoreferacie, obejmują cztery zasadnicze obszary. Są nimi: 1) *Literatura świata pracy* (publikacje zawarte w tym podzbiorze odnoszą się



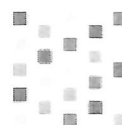
wyłącznie do twórczości Maxa von der Gröna); 2) *Recepcja literatury i komparatystyka literacka* (obejmująca głosy krytyki teatralnej dotyczące wystawień dramatów Gerharta Hauptmanna i Bertolta Brechta, intertekstualne odniesienia twórczości Thomasa Manna w tekstach Eberharta Hilschera, muzyczne interpretacje wierszy Wisławy Szymborskiej oraz porównawcze studium powieści Ewy Madejskiej i Veroniki Peters); 3) *Przestrzeń w utworze literackim* (w którym niemałą część stanowią badania i analizy przestrzeni Odry, znajdziemy tu ciekawe studia poświęcone utworom Wacława Grabowskiego czy Jochena Kleppera, ale także Arnolda Zweiga, Eugeniusza Paukszty, czy Wolfa Kampmanna); 4) *Badania regionalne. Polsko-niemieckie relacje kulturowo-literackie* (w znakomitej części odwołujące się do Ziemi Lubuskiej, których ukoronowaniem jest najnowsza monografia dr Bąkiewicz). Szczególnie w tym ostatnim polu badawczym wyłania się obraz Habilitantki, która urasta do miana znaczącej ekspertki w zakresie regionalistycznych badań literaturoznawczych skupionych wokół niemieckich i polskich wytworów literackich dotyczących Ziemi Lubuskiej, w mniejszym stopniu Dolnego Śląska, przede wszystkim zaś terenów (nad)odrzańskich. Równolegle w dostarczonych do oceny publikacjach dostrzec można wyraźną tendencję wskazującą na pewną zmianę w sposobie odczytywania i rozumienia literatury: od literatury zaangażowanej (społecznie i politycznie) w kierunku kulturowego odczytywania literatury, w której tekst literacki, ale też inne teksty kultury, są trwałym elementem pewnego krajobrazu kulturowego i jako taki wchodzi w rozmaite interakcje z jego innymi elementami.

Jako główne osiągnięcie dr Bąkiewicz wskazała monografię naukową pt.: *Literackie dorzecze Odry. Wokół narracji polskich i niemieckich twórców po 1945 roku* (Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2024, 345 s.). Studium dr Marty Bąkiewicz sytuuje się w orbicie literaturoznawczych badań motywów akwaticznych, a w szerszym ujęciu odwołuje się do popularnego w ostatnim czasie nurtu geopoetyckiego. Autorka stawia sobie za cel interpretację motywów przestrzennych Odry w utworach literackich na styku kultur niemieckiej i polskiej, usiłując przy tym rozpoznać symboliczne znaczenie rzeki w obu kulturach. Przy tym – nieco wbrew oczekiwaniom generowanym przez popularne trendy współczesnej humanistyki – nie podąża tropem akwakrytyki, badającej relacje i rodzaje komunikacji między ludźmi i przyrodą, czy tropiącej sposoby wytwarzania wiedzy i kultur adaptacji w szczególności w odniesieniu do



groźnych zjawisk, takich jak powódzie, czy susze. Wzbrania się też przed analizą utworów literackich w szerszym społecznym kontekście, który zdeterminował sposób postrzegania rzeki – w tym wypadku musiałaby ona objąć wydarzenia związane właśnie z powodzią, a to, jak utrzymuje Autorka, powołując się na definicje pojęć w leksykonach literackich, są dwa odrębne motywy – jeden odwołuje się bowiem do przestrzeni, drugi natomiast przywołuje na myśl wydarzenie (s. 63). I choć jest to teza zachęcająca do dyskusji, to skupienie się na bogatych i zróżnicowanych motywach przestrzennych Odry i tak jest zamierzeniem ogromnym, bezsprzecznie zasługującym na słowa uznania. Autorka przeanalizowała ponad 40 polskich i niemieckich utworów, rozmaitych gatunkowo, powstałych w zmieniających się okresach i reprezentujących zróżnicowany poziom artystyczny. W ich doborze kryterium nie stanowią wartości artystyczne, lecz rodzaj podejmowanej tematyki i sposób jej ujęcia. Słusznie dr Bąkiewicz nie wartościuje ich pod względem jakości estetycznej, znosi podział między literaturą wysoką i popularną, a także między utworami literackimi i paraliterackimi. Analiza obejmuje także film oraz – podkreślić należy, że to szczególnie interesujący fragment książki – polsko-niemiecką inicjatywę artystyczną „Statek poetów/Poetendampfer”, w którym uwaga skupiona została na przedstawieniu jej genezy i przebiegu oraz oddziaływania na wzajemne rozumienie obu kultur. Korpus badanych tekstów dr Bąkiewicz zgromadziła podczas licznych kwerend w regionalnych i krajowych archiwach i bibliotekach w Polsce i w Niemczech, a wstępne wyniki badań prezentowane były podczas kolokwii naukowych w niemieckich ośrodkach akademickich. Zwracam na to uwagę, bowiem uwidacznia się tutaj proces, którego efekt końcowy jest także wynikiem komunikacji naukowej i wymiany myśli z innymi badaczkami i badaczami. Nie mniej istotny jest aneks do niniejszej monografii. Osiem wywiadów przeprowadzonych z artystkami/artystami i badaczką to niezwykle ciekawa lektura uzupełniająca studium. Pozostaje mieć nadzieję, że wywiady przyczynią się do szerszego zainteresowania publikacją nie tylko ze strony ludzi nauki – humanistów i być może hydrologów – ale przede wszystkim mieszkańców nadodrzańskich miejscowości na obu jej brzegach.

Przyjęta przez dr Bąkiewicz perspektywa badawcza opiera się na tradycyjnych ujęciach w badaniach literaturoznawczych: kategorii przestrzennego motywu oraz tematu przy



jednoczesnym komparatystycznym spojrzeniu na literaturę i film, których bohaterką jest Odra. Uzasadnienie dla tak obranej perspektywy Habilitantka odnajduje w badaniach belgijskiego historyka literatury Raymonda Troussona oraz polskich literaturoznawczyń Olgi Płaszczewskiej i Janiny Abramowskiej, odwołujących się w swoich badaniach do kategorii tematu jako elementu powiązanego z motywem oraz nieuchronnie wychodzącego poza obszar literatury w kierunku uniwersalnych bądź jednostkowych doświadczeń człowieka. Przestrzeń natomiast Habilitantka rozumie jako kształtowaną wyobrażeniowo kategorię percepcyjną. Łączy teorię Michała Głowińskiego z koncepcjami Wolfganga Halleta i Birgit Neumann, które w dalszym toku metodologicznych rozważań uzupełnia o rozważania wypływające z badań geopolitycznych (Elżbieta Konończuk, Magdalena Marszałek, Sylvia Sasse, Elżbieta Rybicka), by finalnie skupić się na zagadnieniach związanych z komparatystyką literacką (tu odwołania do Grażyny B. Szewczyk i Tomasza Bilczewskiego), zaś wszystko spaja teza mówiąca, iż „wartki nurt Odry zasila kulturę i literaturę obu sąsiadujących krajów” (s. 47).

Na monografię składają się dwie części, a w nich dziewięć rozdziałów oraz przedmowa, zakończenie, aneks składający się ze wspomnianych wywiadów, bibliografia, indeksy, podziękowania oraz streszczenie w języku niemieckim.

Utrzymana w nieco osobistym tonie *Przedmowa* przybliża motywację Autorki do podjęcia próby dokumentacji obecności motywu Odry w polskich i niemieckich narracjach oraz zbadania kulturotwórczego potencjału rzeki zapisanego w teksach literackich i w filmie. Już na tym etapie dostrzec można tendencję do pewnego rodzaju estetyzowania analizy naukowej, do upoetyczniania wywodu, które towarzyszyć będą lekturze zwłaszcza w późniejszych rozdziałach. Obrazowe są także ich tytuły: *Wstępne zanurzenie*, *Odra i jej literackie dopływy* (*Korzenie*, *Wrastanie*, czy „*Przewoźnicy odrzańscy*” – wymieniam tylko niektóre z nich). Umiejętność metaforyzowania dyskursu naukowego jest wartością dodaną, która, podobnie jak rozmowy z twórczyniami i twórcami, już na tym etapie wytycza drogi transferu wiedzy do społeczeństwa, a Autorka już na początku lektury zyskuje sprzymierzeńców po stronie czytelników. Nie jest to rzecz absolutnie niezbędna w monografii naukowej, jednak sprawia, że lektura staje się poręczna, a monografia nie traci nic z głębi przemyśleń naukowych. Naukowy rygor styka się z osobistą refleksją, pogłębione analizy poprzedzone są opowieścią o



procesie pisania, odbytych kwerendach bibliotecznych, czy przeprowadzonych dyskusjach. Tak ujęty został wspomniany podrozdział *Cel i przedmiot badań*. Także następny fragment *Literackie dorzecze. Zarys koncepcji badawczej* w niczym nie mu ustępuje pod względem erudycyjnej dojrzałości. Tu w zwięzły, kompaktowy sposób Autorka przybliży splot refleksji humanistycznej i geograficznej, jaki cechuje badania Wincentego Pola oraz badaczek i badaczy jego twórczości. Przeplatanie się związków geografii, hydrografii z badaniem rozmaitych gatunków literackich jest bardzo dobrym tłem do przemyśleń Habilitantki, które otwiera refleksja na temat pola znaczeniowego przyjętego terminu „dorzecze”. Dr Bąkiewicz stosuje go konsekwentnie w toku swojej analizy, jednocześnie usiłując nadać mu znaczenie być może nieco wykraczające poza jego walor czysto estetyczny. Na stronie 29 czytamy: „Proponuję termin dorzecza postrzegać *sensu largo* jako siatkę pojęciową nałożoną na procedury analityczno-interpretacyjne, wychodząc z założenia, że jest on innowacyjny i funkcjonalny dla literaturoznawczych badań rzeki.” Kilka linijek poniżej Autorka stwierdza, iż jest to metafora. I z tym stwierdzeniem należy się zgodzić. Do krytycznej refleksji zachęca jednakowoż naddawanie tejże sprawnej, świetnie brzmiącej i tym samym przekonującej metaforze szczególnie innowacyjnego i funkcjonalnego znaczenie w literaturoznawczych badaniach akwenów wodnych. Tym bardziej, że ani na tym etapie, ani w toku przeprowadzonych analiz Autorka nie powraca do tego pojęcia, nie eksploruje jego znaczenia stosując je w gruncie rzeczy prawie wyłącznie w tytułach rozdziałów. Ważnym natomiast jest fakt, że dr Bąkiewicz nie uchyla się przed rozpoznanie rozmaitych koncepcji hydrologicznych oraz geologicznych, w których usiłuje odnaleźć uzasadnienie dla swojej koncepcji badań. Szuka porównań i związków, a jej wiedza i odczytanie w literaturze przedmiotu imponują rozmachem i różnorodnością. Można to dostrzec także w kolejnych rozdziałach: *Odrzańska toponimia w polskim i niemieckim krajobrazie literackim* oraz *Odra w polskich i niemieckich badaniach literackich*. Pierwszy z nich to rzetelnie, kompaktowo ujęty rekonesans stanu badań tematu Odry w czasopiśmiennictwie i rozmaitych antologiach polskich i niemieckich, w tym dwujęzycznych. Drugi obejmuje zestawienie naukowych monografii nt. Odry, publikacji popularnonaukowych, serii wydawniczych, także pomniejszych przyczynków. Tu Autorka po raz kolejny wykazała się znakomitą warsztat. Lektura uwidacznia konsekwencję w pracy



naukowej, pełne rozpoznanie tematu oraz umiejętność literaturoznawczego zastosowania poszczególnych studiów w szerokim przecież spektrum naukowych badań akwatyicznych. Przy tym Habilitantka potrafi krytycznie spojrzeć na istniejący stan badań, przekonująco polemizując z niektórymi stwierdzeniami, jak choćby z tezą Daniela Kalinowskiego, mówiącą o nikłym zainteresowaniu polskich literaturoznawców tematem odrzańskim (s. 60). A do tego czyni to z dużą elegancją i kulturą słowa. Z tego zestawienia wynika dla czytelnika jeszcze jedna ciekawa obserwacja. Otóż pierwsze powojenne studium skupione wokół tematyki odrzańskiej opublikowane zostało w 1968 roku, kolejne przyczynki poświęcone rzece pojawiają się dopiero w XXI wieku (rok 2010 i później). Ta luka czasowa, dojmujący brak zainteresowania tematem, nieuchronnie każe postawić pytanie, z czego ten brak zainteresowania mógł wynikać. Czy stały za tym wyłącznie pewne trendy w badaniach literaturoznawczych, czy może jest to efekt polityki kulturalnej obu państw? Na to pytanie monografia odpowiedzi nie daje, a przecież rozdział poświęcony stanowi badań mógłby nie mało zyskać, gdyby pojawiła się w nim refleksja na temat przyczyn marginalnej obecności Odry w polskich i niemieckich badaniach literaturoznawczych, co Autorka pracy stwierdza na stronie 59, a czego podłoża nie próbuje wyjaśnić. W dalszych częściach monografii uwidacznia się taktyka konsekwentnego unikania kwestii politycznych, unikania umiejscowienia analiz poszczególnych utworów w kontekście polityki kulturalnej danego kraju i w określonym czasie, czy wreszcie unikania szerszej kontekstualizacji badań w orbicie historii wiedzy, rozwoju badań naukowych i polityki kulturalnej, zachęcając do stawiania pytań i polemicznej dyskusji. Świadomie podkreślam, że to pytania, które się samoistnie nasuwają, nie natomiast luki, czy niedociągnięcia, bowiem każda monografia przyjmuje określoną perspektywę badawczą.

Druga, najobszerniejsza część monografii obejmuje analizy utworów literackich, paraliterackich, a także filmu oraz przybliży ideę i przebieg polsko-niemieckich rejsów literackich. Zebranie tak bogatego materiału badawczego, podkreślę to jeszcze raz, wiązało się z koniecznością odbycia licznych kwerend w archiwach i bibliotekach. Należy przy tym dodać, że Habilitantka wywiązała się z tego zadania wzorowo. Związki literatury z miejscem zaczyna – ponieważ w kontrze do tytułu monografii – od analizy prozy Teodora Fontanego. Traktuje ją



jako punkt odniesienia, do którego sięgać będą kolejne pokolenia twórców. To bardzo dobrze napisany rozdział, w którym Autorka skrupulatnie czytając prozę, wiersze oraz listy odkrywa fakty z życia pisarza, by w konsekwencji odnaleźć motywy fontanowskie u kolejnych pokoleń twórców: Kerstin Hensel, Bernharda Sallmanna, Ruth Storm, czy Erika Neutscha. Wszystkie te analizy są w swojej strukturze i kompozycji zwartymi, wręcz autonomicznymi przyczynkami. Równie dobrze mogłyby funkcjonować suwerennie poza kontekstem całej książki, nie zaburza to jednak spójności wywodu. Autorka odnajduje w nich echa pionierskiej pracy Fontanego, nawet jeśli na każdy z omawianych tekstów kultury spogląda z nieco odmiennego kąta nachylenia. Esej Kerstin Hensel posłużył Habilitantce do przedstawienia poszerzonego pola semantycznego rzeki o nowe znaczenia; w filmie Bernharda Sallmanna usiłuje uchwycić przemiany krajobrazu odrzańskiego; w powieści Ruth Storm odkrywa związki emocjonalne postaci z przestrzenią rzeki; a w opowiadaniu Neutscha rekonstruuje zmagania głównej postaci wypędzonej z ojczyzny. I znowu, nie ujmując kompetencji naukowych i perswazyjnych, jednocześnie akceptując obronę perspektywę badawczą, chciałbym zwrócić uwagę na kilka aspektów, które podczas lektury nasuwają się poniekąd bezwiednie. Być może warto je będzie rozważyć w dalszych pracach skupionych wokół tematu odrzańskiego. Co przede wszystkim rzuca się w oczy, to fakt, że Autorka nie przybliży sylwetek pisarek i pisarzy i innych twórców, których wytwory artystyczne czy publicystyczne omawia. Jestem przekonany, że niejednemu czytelnikowi ułatwiłoby to lekturę. Więcej dowiadujemy się o koryfeuszu literatury Fontane niż np. o mało znanej Kerstin Hensel. Przydałoby się to szczególnie w przypadku Ruth Storm czy Erika Neutscha. Być może pozwoliłoby uzyskać odpowiedź na strategię obu pisarzy w kontekście historyczno-literackim. Doświadczenie utraty ojczyzny w przypadku Ruth Storm z pewnością miało niemały wpływ na sposób kreowania świata literackiego przez autorkę, w tym na sposób przedstawienia Odry, domyślać się można, że jej nazistowskie uwikłanie też nie pozostawało bez znaczenia. Tu z pomocą mogłaby przyjść monografia Renaty Dampc-Jarosz *Hinter dem gläsernen Berg. (Re-)konstruktionen der Heimat im Prosawerk von Ruth Storm* (2022). Erik Neutsch natomiast pisał w enerdowskich realiach lat 1970tych. Bez odpowiedzi pozostaje pytanie, z jakiego powodu autor, który sam doświadczył traumy wypędzenia, usiłuje usprawiedliwić te dramatyczne wydarzenia, nadać im



sens uniwersalny. Literatura nie istnieje w próżni, lecz jest, mówiąc językiem Pierre'a Bourdieu, wycinkiem pewnej struktury społecznej z określonymi kryteriami, założeniami i celami. Nietrudno sobie wyobrazić, że polityka kulturalna, w szczególności wydawnicza odegrała tu rolę niebagatelną. Ponadto Habilitantka konsekwentnie nie podejmuje zagadnienia poetyki omawianych utworów, co wobec faktu, że monografia skupia różnorodne gatunki o różnorodnym ciężarze estetycznym, wydaje się uzasadnione. Niemniej ciekawość pozostaje. Podrozdział poświęcony filmowi Sallmanna *Oderland. Fontane* zawiera skrótową informację o pierwszych eksploracjach polsko-niemieckiego pogranicza, podejmowanych przez reżysera w latach 1990tych. Wydaje się, że rozwinięcie wątku rzeki jako granicy między krajami, ale też kulturami, oraz to, w jaki sposób się to manifestuje w filmie, byłoby dla polskiego czytelnika niezwykle ciekawe.

Rozdział drugi *Wrastanie* przynosi dobrze napisaną naukową refleksję o polskiej literaturze podejmującej temat Polaków przybyłych na tereny nadodrzańskie po II Wojnie Światowej. Tu uwaga dr Bąkiewicz skupiła się na siedmiu tekstach autorstwa Ryszarda Liskowackiego, Witolda Ciecińskiego, Ireny Szymanowskiej, Seweryna Orchowskiego, Barbary Sylwanowicz, Haliny Auderskiej oraz Marii Sidorskiej-Ryczkowskiej. Uwaga dotycząca braku informacji o autorach/autorkach pozostaje również w tej części aktualna. Chodzi wszak o nazwiska nieznane i słabo rozpoznane tak przez literaturoznawców jak i czytelników. O ile Liskowacki skupia się na przestrzeni odrzańskiej jako miejsca operacji wojennych, to już kolejne stanowią bardziej osobiste wspomnienia osuwania nowej przestrzeni. Habilitantka przybliży pamiętniki opublikowane w wyniku różnych konkursów (s. 127), jednak pomijając przypis na str. 134 nie wyjaśnia kontekstu: o jakie konkursy chodzi, kto je organizował i finansował, jaki wpływ na wybór tekstów miała polityka kulturalna danego okresu. Rzecz nie jest bez znaczenia, bowiem chodzi o teksty powstałe pod koniec lat 1970tych. Powieść Haliny Auderskiej *Babie lato* to także twórczość lat 70tych. Podejmuje wątki osobistych doświadczeń osadników nadodrzańskich. Całość kończy analiza powieści *Klucze do rzeki* Marii Sidorskiej-Ryczkowskiej z 2013 roku, w której na plan pierwszy wysuwa się palimpsestowa struktura przestrzeni nadodrzańskiej. Dr Bąkiewicz umiejętnie ten palimpsest odkrywa. Ma w tym spore doświadczenie. Przyjmuję i dobrze oceniam obronę przez dr Bąkiewicz perspektywę sytuującą

się na przecięciu tradycyjnego literaturoznawstwa i badań geopolitycznych. Analiza jest w pełni zadowalająca. Również i tu uzupełnienie wywodu o kontekst związany z polityką kulturalną i wydawniczą tego okresu pozwoliłoby znaleźć odpowiedź na pytanie, dlaczego w tych wspomnieniach tak mało miejsca poświęcono wypędzonym Niemcom. W omawianej powieści z 2013 ten temat już się pojawia.

Kolejny rozdział, zatytułowany *Nowe pogranicze* przybliża kwestię Odry jako rzeki granicznej. Skupia ona w sobie poręczne analizy tekstów publicystycznych Roberta Ryssa, reportaży Heinza Glädgego, Petera Haffnera i Uwego Rady, prozy Matthiasa Kneipa. Z dużą kompetencją dr Bąkiewicz rekapitułuje dyskusje o granicy na Odrze i Nysie w perspektywie historycznej, by na tym tle przedstawić osobiste doświadczenia wymienionych powyżej twórców, które zostały przez nich spisane. Szczególnie ciekawy jest fragment zestawiający obok siebie reportaże Heinza Glädgego i Petera Haffnera. O ile ten pierwszy charakteryzuje się tendencją do harmonizowania różnic i kontrastów pomiędzy Polską i Niemcami, to już u Haffnera te kontrasty wysuwają się na pierwszy plan. Nic dziwnego, Glädge pisał w duchu polityki NRD, teksty Haffnera powstały po 2000 roku. Wprawdzie dr Bąkiewicz na stronie 162 nieśmiało stwierdza, że „narracje [Heinza Glädgego] wypełnione są duchem ideologii NRD” (s.162), to i tak brakuje tu refleksji o społecznej funkcji literatury, zarówno tej powstałej w okresie NRD, jak i współcześnie. Rozdział ten wieńczy natomiast ciekawa i pod wieloma względami na wskroś oryginalna refleksja poświęcona polsko-niemieckim rejsom literackim. Dr Bąkiewicz przedstawia w niej genezę inicjatywy, prezentuje zebrane wspomnienia osób uczestniczących w projekcie, a także omawia ideę jej przyświecającą. Ostatni rejs odbył się w 1999 roku. Niestety nie dowiadujemy się z książki, co było przyczyną zaniechania rejsów literackich. Niemniej jest to ważny rozdział płynnie przenoszący czytelnika do kolejnego, przedostatniego bloku tematycznego, nazwanego *Przewoźnicy odrzańscy*.

Autorka koncentruje w nim swoją uwagę nie tylko na badaniach humanistycznych, lecz także, co warto wyróżniającą podkreślić, na publikacjach z zakresu inżynierii wodnej, odwołuje się także do badań etnograficznych. Tu, podobnie jak w rozdziale pierwszym, cofa się do czasów wyprzedzających określony w tytule okres, któremu poświęcona jest monografia, jednak tylko po to, by naszkicować tło historyczne. Mamy tu słabo lub w ogóle nierozpoznane reportaże



Hansa Niekrawietza, Tadeusza Różewicza, Henryka Jantosa, Jerzego Kołtuniaka, Zdzisława Romanowskiego, Tadeusza Kijonki, powieści Henryki Wolnej czy Annette Krone, w których Habilitantka bada społeczno-kulturową funkcję rzeki. W szczególności podrozdział poświęcony reportażom powstałym w wyniku podróży Odrą lub wzdłuż rzeki czyta się jak dokument czasu, który o dziwo nierzadko te czasy wyprzedzał (ekokrytyczny tekst Tadeusza Kijonki). Analizy i omówienia są przekonujące, choć znów pojawia się niedosyt społeczno-krytycznego i historycznoliterackiego ujęcia omawianej literatury (w szczególności w odniesieniu do opublikowanej w 1982 roku powieści Henryki Wolnej).

Ostatnią część monografii stanowi rozdział poświęcony wyobrażeniom ludowym osadzonym w dorzeczu Odry. Tu w sposób bodaj najbardziej widoczny Autorka udowadnia wyartykułowaną w autoreferacie tezę o znaczeniu Odry jako motywu łączącego literaturę polską i niemiecką (Autoreferat, s. 10), ukazuje analogie w opisach wyglądu postaci podań i legend nadodrzańskich, pokazuje wzorce ich literackich przedstawień i strategie narracyjne. Z imponującą sprawnością metodologiczną odwołuje się przy tym do badań etnograficznych, folklorystycznych, ale też literaturoznawczych, tropi rodowody postaci fantastycznych w polskich i niemieckich tekstach literackich. W tej części Habilitantka sprawnie uchwyciła zbiory wspólne niemieckich i polskich narracji nadodrzańskich. Całość wieńczy osiem wywiadów przeprowadzonych przez Autorkę. Dają one wgląd w proces twórczy poszczególnych artystów czy naukowców.

Monografia dr Marty Bąkiewicz zasługuje w mojej opinii na wysoką ocenę. Przede wszystkim jest to pierwsze opracowanie naukowe odrzańskich motywów w polskiej i niemieckiej literaturze i w innych tekstach kultury. Autorka wykonała imponującą pracę kwerendalną w rozmaitych bibliotekach w Polsce i w Niemczech, docierając do często zapomnianych tekstów mało znanych autorów lub znanych i rozpoznawalnych jedynie w wąskich kręgach regionalistów. Na bazie ponad 40 tekstów stworzyła przekonujący wywód o literackich reprezentacjach motywu i tematu Odry po obu jej stronach. Autorkę cechuje duża świadomość metodologiczna i szeroki kąt oglądu badanej tematyki. Monografia stanowi znaczący wkład w badania literaturoznawcze, których przedmiotem są zagadnienia akwaticzne. Na pochwałę zasługuje konkluzja, którą Autorka zamieściła w Autoreferacie dotycząca zagadnień, które nie



znalazły miejsca w monografii. Otwierają one kolejne perspektywy badawcze, które – należy mieć nadzieję – Habilitantka niebawem będzie miała okazję przedstawić.

Konkluzja

Ocena końcowa dorobku naukowego, działalności dydaktycznej i organizacyjnej dr Marty Bąkiewicz wypada pozytywnie. Habilitantka przedstawiła monografię naukową, którą należy ocenić jako kompetentnie opracowany i samodzielny wkład w badania nad motywem Odry w polskich i niemieckich tekstach literackich, w filmie i w publicystyce. Jest to pierwsza monografia kompleksowo podejmująca ten wątek. Dr Bąkiewicz udowodniła, że potrafi w sposób suwerenny i kompetentny poruszać się w bogatej literaturze przedmiotu, a jej dorobek otwiera nowe przestrzenie badawcze. Mając na uwadze oryginalność i wysoką wartość naukową monografii wskazanej jako główne osiągnięcie oraz cały dorobek naukowy, dydaktyczny i popularyzatorski dr Bąkiewicz oceniam, że spełnia on z nawiązką wymagania określone w art. 221 ust. 1 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2021 r. poz. 478 z późn. zm.), a dr Marta Bąkiewicz zasługuje na uzyskanie stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych, w dyscyplinie literaturoznawstwo. **Wobec powyższego wnoszę o dopuszczenie pani dr Marty Bąkiewicz do dalszych etapów postępowania.**

